

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 listopada 2021 r.

Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, Wydział I Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący	Sędzia SO Alina Gąsior
Protokolant	Beata Gurdziołek

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2021 roku w Piotrkowie Trybunalskim

na rozprawie

sprawy z powództwa D. S. (1), D. S. (2)

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów D. S. (1), D. S. (2) kwotę 87.069,73 (osiemdziesiąt siedem tysięcy sześćdziesiąt dziewięć 73/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty ;
- oddala powództwo o zapłatę ustawowych odsetek w pozostałej części ;
- zasądza od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów D. S. (1), D. S. (2) kwotę 6.434,00 (sześć tysięcy czterysta trzydzieści cztery 00/100) złotych tytułem kosztów procesu ,w tym kwotę 5. 400, 00 (pięć tysięcy czterysta 00/100) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sędzia SO Alina Gąsior

Sygn. akt I C 635/21

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 kwietnia 2021 r. powodowie D. S. (1) i D. S. (2), reprezentowani przez pełnomocnika, wnieśli przeciwko pozwanemu (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 87.069,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części nienależnie pobranego świadczenia na podstawie nieważnej Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r.

ewentualnie:

- zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwoty 87.069,73 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 2 kwietnia 2021 r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu części świadczenia nienależnego stanowiącego

kwotę nadpłaty' rat kredytu udzielonego na podstawie Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r., w związku ze stosowaniem przez Pozwanego niedozwolonych postanowień umownych;

Ponadto wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw i pełnomocnictw substytucyjnych.

W uzasadnieniu pozwu powodowie podali, że w dniu 28 sierpnia 2008 r. zawarli z poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...), której przedmiotem było udzielenie kredytu w kwocie 160.000,00 zł denominowanego do (...). Powodowie wskazali przy tym, że kwotę kredytu uzyskali w złotych oraz spłata miała być również dokonana w złotych, przy zastosowaniu różnych kursów walut – kupna i sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z Tabelą Kursów obowiązującą w banku. Powodowie w rozbudowanej argumentacji zakwestionowali umowę, wskazując na jej nieważność. Powodowie podnieśli, że umowa ta stanowi wzorzec stosowany przez bank w umowach z konsumentami oraz zawiera niedozwolone klauzule umowne w § 2 ust. 2 in fine, § 4 ust. 1a in fine, § 9 ust. 2 zdanie 3 in fine, § 9 ust. 6 od zdania 2, § 11a ust. 3 in fine oraz § 12 ust. 1 umowy, dotyczące w szczególności zasad dowolnego ustalania przez bank wysokości zobowiązania powodów i to zarówno przy wypłacie kredytu, jak i przy dokonywaniu spłaty rat. Postanowienia te w ocenie powodów nie wiążą ich od chwili zawarcia umowy kredytu, jednak nie mogą one zostać uzupełnione innymi przepisami, jak też powodowie nie wyrażają na takie zastąpienie zgody. W konsekwencji umowa bez kwestionowanych postanowień nie może być dalej wykonywana, co prowadzi do jej nieważności. Powodowie ponadto podnieśli, że umowa jest nieważna w związku z rażącym przekroczeniem zasady swobody umów w zakresie sposobu ustalenia wysokości kwoty podlegającej zwrotowi poprzez odwołanie się do kursów walut ustalanych arbitralnie przez Bank, których sposób ustalania nie był i nie jest do chwili obecnej znany. Powodowie podnieśli także, że umowa kredytu jest nieważna z uwagi na naruszenie przepisu art. 69 Prawa bankowego, bowiem nie określa w sposób jednoznaczny głównego świadczenia stron. Powodowie zostali zobowiązani do oddania pewnej ilości pieniędzy, których całkowita kwota nie była i w dalszym ciągu nie jest znana. Zdaniem powodów umowa kredytu łącząca strony powinna także zostać uznana za nieważną na podstawie przepisu art. 58 § 2 kc jako sprzeczna z zasadami współżycia społecznego z uwagi na nieograniczoną ekspozycję kredytobiorców na ryzyko kursowe i brak rzetelnego poinformowania powodów o tym ryzyku przy zawieraniu umowy oraz brak instrumentów pozwalających ograniczyć to ryzyko. Powodowie podali, że od dnia zawarcia umowy, tj. od dnia 28 sierpnia 2008 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. wpłacili na rzecz pozwanego kwotę 217.482,94 zł tytułem spłat rat.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., reprezentowany przez pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Pozwany zakwestionował roszczenie dochodzone pozwem w całości, podnosząc, że umowa łącząca strony stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa – nie jest ona sprzeczna z art. 69 Prawa bankowego, nie narusza granicy swobody umów, ani zasad współżycia. W ocenie pozwanego klauzula indeksacyjna przewidująca sam mechanizm indeksacji kredytu i wyrażenie zadłużenia w walucie (...) nie podlega ocenie z punktu widzenia abuzywności, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia stron i została sformułowana w sposób jednoznaczny, a nawet gdyby przyjąć, iż klauzula indeksacyjna mogłaby podlegać takiej ocenie, to brak jest jakichkolwiek podstaw do stwierdzenia jej abuzywności. Również klauzula kursowa odsyłająca do tabel kursowych banku nie jest abuzywna, a ponadto stanowiła powszechną praktykę rynkową przy braku przepisu prawa obligującego do precyzyjnego określania w treści umów kredytowych zasad ustalania przez pozwanego tabel kursowych. Pozwany, na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. „odfrankowania” umowy kredytu poprzez uznanie kredytu jako od początku udzielonego w walucie PLN, ale oprocentowanego wg wskaźnika (...), podniósł zarzut przedawnienia roszczenia w zakresie obejmującym rzekome nadpłaty powstałe w okresie od dnia zawarcia Umowy kredytu do dnia 23 kwietnia 2011 roku z uwagi na fakt, że roszczenia te powstały na więcej niż 10 lat przed wniesieniem pozwu, a w konsekwencji należy je uznać za przedawnione zgodnie z treścią art. 118 k.c. Pozwany, na wypadek unieważnienia przez Sąd umowy kredytu, podniósł zarzut potrącenia wierzytelności o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością Pozwanego o zwrot kwoty udzielonego Powodowi kredytu, to jest kwoty 160.000,00 zł

oraz wierzytelności pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, to jest kwoty 43.772,96 złotych, czyli łącznie kwoty 203.772,96 złotych. Natomiast z ostrożności procesowej i na wypadek unieważnienia przez Sąd Umowy kredytu oraz nieuwzględnienia przez Sąd z jakiegokolwiek powodu ewentualnego zarzutu potrącenia, pozwany podniósł zarzut zatrzymania kwoty 160.000,00 zł stanowiącej roszczenie pozwanego w stosunku do powoda o zwrot kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz kwoty 43.772,96 zł stanowiącej roszczenie pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 203.772,96 złotych.

Strony potrzymały swoje stanowiska w dalszym toku postępowania, przy czym na rozprawie w dniu 14 października 2021 r. strona powodowa sprecyzowała, że kwota wskazana w pozwie czyli 87.069,73 zł stanowi sumę rat za okres 10 września 2013 roku do 11 stycznia 2021 roku i 29,16 zł tj. części raty zapłaconej 12 sierpnia 2013 roku.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 sierpnia 2008 r. powodowie D. S. (1) i D. S. (2) zawarli z (...) Bankiem Spółka Akcyjna z siedzibą w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowego (...) nr (...).

Zgodnie z umową na wniosek z dnia 20-08-2008 Bank udzielił Kredytobiorcom kredytu w kwocie 160 000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie (...), na okres 360 miesięcy od dnia 28-08-2008 do dnia 10-08-2038 (ostateczny termin spłaty kredytu) na zasadach określonych w Umowie i (...) (§ 2 ust. 1). Kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w (...) lub transzy kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu (ust. 2).

Kredyt ten miał być przeznaczony na finansowanie zakupu lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną własność nr 31. wraz z pomieszczeniem przynależnym położonym w T. przy ulicy (...) (§ 3 ust. 1).

Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo w terminie od dnia 28-08-2008 w formie przelewu na rachunek bankowy kwoty 160.000 zł (§ 4 ust 1). Kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu (ust. 1a).

Oprocentowanie (stopa procentowa) kredytu w całym okresie kredytowania miało być zmienne i stanowić sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży Banku w wysokości 2,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem ust. 6 oraz z zastrzeżeniem zmiany marży Banku na podstawie § 11 a umowy (§ 8 ust. 1). W dniu zawarcia Umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 5,01% w stosunku rocznym i jest równe stawce odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia Umowy publikowana na stronie serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej o marżę Banku, o której mowa w ust. 1 (ust. 2). Podstawą do ustalenia oprocentowania na zasadach określonych w ust. 3 i 4 miała być stawka odniesienia, którą jest stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, publikowana na stronie (...) serwisu (...) lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, o godzinie 11.00 czasu „londyńskiego” z dnia roboczego poprzedzającego dzień dokonania zmiany (ust. 5). W przypadku, gdy w okresie kredytowania wysokość oprocentowania kredytu przekroczy czterokrotność stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego (odsetki maksymalne) stopa procentowa kredytu miała być równa czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego przez okres tego przekroczenia (ust. 6).

Ostateczny termin spłaty kredytu, odsetek i innych należności przypadać miał w dniu 10-08-2038 (§ 9 ust. 1). Po okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 357 ratach miesięcznych w dniu 10 każdego miesiąca, począwszy od 10-12-2008. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona jest w (...). Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana miała być w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabełą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależeć miała od wysokości kursu sprzedaży dewiz

dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez Kredytobiorcę kredytu (ust. 2). Miesięczne raty kapitałowo-odsetkowe ustalone są w równej wysokości (ust. 3). W okresie wykorzystania kredytu Kredytobiorcy mieli spłacać należne Bankowi odsetki (ust. 4). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty odsetek w każdym miesiącu okresu, o którym mowa w ust 4 w dniu 10 każdego miesiąca, z zastrzeżeniem ust 5. Wysokość należnych odsetek określona jest w (...) Spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych miała zależeć od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w Banku w dniu spłaty (ust. 6).

W związku z zaciągnięciem kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej Kredytobiorcy oświadczyli, że zostali poinformowani przez Bank o ryzyku związanym ze zmianą kursów walut oraz rozumieją wnikające z tego konsekwencje (§ 11 ust. 4). Jednocześnie Kredytobiorcy akceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego (waloryzowanego) w walucie wymiennej, w szczególności zasady dotyczące określenia kwoty kredytu w walucie wskazane w § 2 Umowy, sposobu uruchomienia i wykorzystania kredytu określone w § 4 Umowy oraz warunków jego spłaty określone w § 9 Umowy (ust. 5).

Wysokość marży Banku ustalonej dla kredytu zgodnie z obowiązującymi w Banku zasadami dotyczącymi oprocentowania, zwanej dalej marżą standardową wynosić miała 1,25 punktów procentowych. Marża, o której mowa w § 8 ust I Umowy, stanowiąca składnik stopy procentowej została ustalona w oparciu o marżę standardową, z uwzględnieniem postanowień ust 2. (§ 11a ust 1). Strony oświadczyły, że standardowa marża Banku została podwyższona o 1,00 punkt procentowy w związku z uruchomieniem przez Bank kredytu przed uprawomocnieniem się wpisu hipoteki na nieruchomości/ograniczonym prawie rzeczowym stanowiącej/ym zabezpieczenie kredytu udzielonego na podstawie Umowy (ust. 2). Podwyższona wysokość marży, o której mowa w ust 2 zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez Kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości/ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącej/stanowiącego przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku (ust. 3)

Prawnym zabezpieczeniem spłaty udzielonego kredytu, odsetek, a także innych związanych z kredytem należności stanowić miała hipoteka umowna kaucyjna do kwoty 320 000 zł ustanowiona na lokalu mieszkalnym stanowiącym odrębną własność Państwa D. i D. S. (2) nr 31. wraz z pomieszczeniem przynależnym położonym w T. przy ulicy (...) na zabezpieczenie kwoty kapitału, odsetek zwykłych, odsetek za zwłokę oraz innych kosztów postępowania określonych w kpc oraz cesja na rzecz Banku praw z umowy- ubezpieczenia lokalu mieszkalnego od ognia i innych zdarzeń losowych.

Zgodnie z § 4 ust. 4 OWU wysokość marży określona w umowie nie ulega zmianie w całym okresie kredytowania, z zastrzeżeniem przypadków określonych w umowie.

/dowód: umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) z dnia 28 sierpnia 2008 r. wraz załącznikami k.64-73, Ogólne Warunki Kredytowania w zakresie udzielania kredytów na cele mieszkaniowe oraz kredytów i pożyczek hipotecznych w (...) Banku S.A. k.74, k.78v-81/

Powodowie przez zawarciem umowy sprawdzali ofertę różnych banków z zamiarem wzięcia kredytu złotówkowego, jednak nie mieli tam zdolności kredytowej. Ostatecznie powodowie udali się (...) Banku, gdzie po negatywnej weryfikacji zdolności kredytowej dla kredytu złotówkowego pracownik banku zaproponował im kredyt we frankach. Powodowie chcieli zaciągnąć zobowiązanie w kwocie 160.000 zł. Przedstawiciel banku nie tłumaczył powodom, czemu służy waluta franka w umowie. Powodowie w dniu podpisania umowy otrzymali harmonogram spłaty obejmujący kwoty w złotych. Powodowie w chwili zawarcia umowy nie posiadali wiedzy co do tabel kursów walut obowiązujących w banku oraz jaki kurs będzie stosował bank przy wypłacie kredytu oraz jego spłacie. Nie mieli możliwości negocjowania umowy. Podpisali przygotowaną przez bank umowę.

Kredyt ten był pierwszym kredytem powodów. Powodowie do chwili obecnej mieszkają na nieruchomości sfinansowanej z kredytu.

/dowód: zeznania powódki D. S. (1) protokół k.365v-366v, zeznania powoda D. S. (2) protokół k.367/

Na nieruchomości powodów została ustanowiona hipoteka umowna kaucyjna zgodnie na rzecz (...) Bank S.A. zgodnie umową.

/dowód: wydruk (...) k.63, 83-86/

Kredyt został wypłacony jednorazowo w dniu 29 sierpnia 2008 r. w kwocie 160.000,00 zł. Bank dokonał wypłaty kapitału w PLN.

/dowód: zaświadczenie pozwanego z dnia 1 lutego 2021 r. k.87-93/

Pismem z dnia 2 sierpnia 2016 r. powodowie zwrócili się do Banku (...) w przedmiocie wyjaśnienia, w jaki sposób ustalany jest kurs spłaty stosowany do rozliczeń poszczególnych rat kredytu. W odpowiedzi, w piśmie z dnia 4 sierpnia 2016 r. Bank wskazał, iż nie może uwzględnić reklamacji, bowiem zgodnie z Umową zastosowanie ma kurs sprzedaży dewiz dla (...) obowiązujący w banku w dniu spłaty. Powodowie pismem z dnia 26 sierpnia 2016 r. zgłosili reklamację i wezwali banku do usunięcia z umowy niedozwolonych postanowień odnoszących się do mechanizmu waloryzacji kwoty kredytu. Pismem z dnia 29 września 2016 r. Bank odmówił uwzględnienia żądania powodów, wskazując, iż umowa nie zawiera niedozwolonych postanowień umownych. Powodowie skierowali sprawę do Rzecznika (...), który wydał swoją opinię z dnia 16 grudnia 2020 r. Pozasądowe postępowanie wszczęte przez Powodów nie przyniosło rozwiązania sporu.

/dowód: pismo banku z dnia 4 sierpnia 2016 r. k.155, pismo powodów z dnia 26 sierpnia 2016 r. k.126-154, pismo banku z dnia 29 września 2016 r. k.123-125, pismo Rzecznika finansowego z dnia 16 lutego 2019 r. k.116-122, pismo Rzecznika (...) z dnia 20 października 2020 r. k.110-110-115, opinia Rzecznika (...) z dnia 16 grudnia 2020 r. k.96-109, protokół z pozasądowego postępowania z dnia 16 grudnia 2020 r. k.94-95/

Od dnia zawarcia umowy, tj. od dnia 28 sierpnia 2008 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. Powodowie wpłacili na rzecz Banku kwotę 217.482,94 zł tytułem spłat rat.

/dowód: zaświadczenie pozwanego z dnia 1 lutego 2021 r. k.87-93/

Pozwany (...) Bank (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. W dniu 4 stycznia 2013 r. doszło do przejęcia (...) Bank S.A. przez Bank (...) S.A., który w dniu 7 września 2018 r. zmienił nazwę na (...) Bank (...) S.A.

/dowód: wydruk pełny KRS - (...) bank S.A. k.43-55, wydruk KRS - S. bank (...) S.A. k.56-62v/

Pismem z dnia 25 marca 2021 r. powodowie wezwali pozwanego bank do zapłaty kwoty 87.069,73 zł tytułem nadpłaconych rat kredytu, ewentualnie kwoty 217.482,94 zł tytułem nienależnego świadczenia w związku z nieważnością umowy w terminie 3 dni. Pismo zostało doręczone pozwanemu w dniu 29 marca 2021 r.

/dowód: wezwanie do zapłaty z dnia 25 marca 2021 r. k.160-161v, wydruk ze strony operatora pocztowego k.162/

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o wyżej wskazane dowody. Sąd dokonał ustaleń faktycznych w oparciu o treść dokumentów bankowych, które nie były w toku postępowania kwestionowane przez strony, jak również brak było podstaw do podważania ich prawdziwości oraz treści. Postanowienia umowy kredytowej łączące strony były niesporne w sprawie. Legitymacja bierna pozwanego również nie budziła w ocenie Sądu wątpliwości. Sąd za wiarygodne uznał zeznania powodów, bowiem korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, były logiczne i konsekwentne. Co do braku możliwości negocjacji szczegółowych warunków umowy, w tym zwłaszcza co do postanowień określających zasady indeksacji oraz zawarcia umowy przy wykorzystaniu wzorca stosowanego przez bank ich zeznania były także zgodne z doświadczeniem życiowym, jednocześnie nie zostały przedstawione dowody wykazujące odmienny stan faktyczny w tym zakresie. Sąd dostrzega natomiast pewną rozbieżność między zeznaniami powodów dotyczącymi informacji o ryzyku kursowym a treścią oświadczeń zawartych w umowie w tym zakresie,

jednakże samo złożenie podpisu nie dowodzi, że powodowie w sposób rzetelny zostali poinformowani o zasadach funkcjonowania kredytu, w tym o ryzyku kursowym.

Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z dziedziny bankowości, uznając, że dowód ten nie miał znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy, a przyczyniłby się wyłącznie do przedłużenia postępowania i zwiększyłby jego koszty. Pozwany zgłosił powyższy wniosek zarówno na wypadek uznania za abuzywne postanowień umowy co do wyliczenia kwoty nadpłaty przysługującej kredytobiorcy na wypadek zastąpienia kursów kupna i sprzedaży (...) stosowanych przez pozwanego kursem średnim (...) publikowanym przez NBP, jak również na wypadek unieważnienia umowy kredytu co do wartości wzbogacenia odpowiadającą wynagrodzeniu, które powodowie musieliby zapłacić za korzystanie z kredytu, gdyby zawarli ważną umowę kredytu złotowego zabezpieczonego hipotecznie. Z uwagi na to, iż powództwo okazało się skuteczne w zakresie przesłankowej nieważności umowy, odnieść należy się do tej drugiej sytuacji. W tym kontekście zaś wskazać należy, że postępowanie dowodowe obejmowało kwotę zapłaty, tj. zwrot nienależnie pobranego świadczenia przez Bank od powodów, nie zaś ustalenie korzyści po ich stronie czy też wzajemnego rozliczenia stron. Dla oceny zasadności roszczenia powodów nie miało znaczenia, jakie koszty kredytu ponosiliby, gdyby udzielony im został kredyt złotowy z oprocentowaniem WIBOR. Ustalając wysokość zobowiązania, Sąd przyjął wyliczenia powodów, oparte na podstawie dokumentów wystawionych przez pozwanego (k.88-93), których wiarygodności pozwany nie kwestionował. Pozwany w zakresie wyliczeń powoda nie przedstawił żadnej merytorycznej argumentacji podważającej ich rzetelność, uzasadniającego dokonanie innych niż powodowie wyliczeń. Ponadto dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień umownych nie miało znaczenia to, jak wyglądał obieg środków finansowych towarzyszący udzieleniu kredytu denominowanego, pozyskiwanie przez pozwanego bank środków finansowych na ten cel, koszty finansowania akcji kredytowych dla kredytów denominowanych w (...), czynniki wpływające na zmianę kursów walut czy też ustalenie różnicy między kursem pozwanego banku a kursem rynkowym. Powyższe okoliczności leżą bowiem poza stosunkiem prawnym łączącym strony. W konsekwencji wniosek pozwanego został pominięty na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc.

Wobec tego, iż powództwo okazało się skuteczne co do zasady, a także wobec uznania, że powodowie w wystarczający sposób wykazali wysokość swojego żądania, Sąd nie uwzględnił także wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu ekonomii i finansów, który został zgłoszony ewentualnie.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy w ocenie Sądu nie miały zgromadzone w aktach sprawy dokumenty w postaci opinii oraz stanowisk instytucji na temat aspektów funkcjonowania kredytów hipotecznych indeksowanych lub denominowanych jako niezwiązane bezpośrednio z umową łączącą strony. Sąd nie był bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji obu stron. Dlatego też Sąd nie czynił na ich podstawie ustaleń.

Sąd pominął wnioski pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków I. K. oraz A. K. jako nieistotne dla rozstrzygnięcia, a tym samym zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania. Przede wszystkim wskazać należy, że świadkowie ci nie brali udziału w procedurze związanej z udzieleniem kredytów powodom, w konsekwencji zostali zgłoszeni jedynie na fakty dotyczące ogólnej procedury zawierania takich umów, a zatem bez uwzględnienia tego, jak przebiegały spotkania z przedstawicielem banku, jaki był zakres pouczeń i informacji przekazanych powodom na temat produktu – kredytu hipotecznego, jakie dokumenty powodowie otrzymali w chwili zawarcia umowy, czy powodowie mieli możliwość negocjowania umowy. Ponadto świadek A. K. została zgłoszona także na fakty związane z funkcjonowaniem tabel kursowych oraz zasadami ustalania kursów walut, jednakże stanowią one okoliczności leżące poza stosunkiem łączącym strony, będąc jedynie wewnętrznymi procedurami banku, a zatem na ich podstawie powodowie nie mogli przewidzieć, jak będzie kształtowało się ich zobowiązanie względem banku. W konsekwencji zeznania świadków nie przyczyniłyby się do rozstrzygnięcia sprawy, co stanowiło o ich pominięciu na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 i 5 kpc.

Na rozprawie w dniu 14 października 2021 roku Sąd oddalił wniosek pozwanego o zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 3¹ k.p.c. a contrario. Sąd doszedł do przekonania, że nie zostały spełnione przesłanki do

zawieszenia postępowania, o których mowa w wymienionym przepisie tj. brak zależności rozstrzygnięcia mającego zostać wydanym w przedmiotowej sprawie, a ewentualnym wynikiem postępowania toczącego się przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie zainicjowanej wniesieniem pytania prejudycjalnego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy-Woli w Warszawie (II C 1357/17) oraz wnioskiem Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego ((...) I-4110-4/20). Sprawy te nie dotyczą bezpośrednio umowy kredytowej wiążącej strony, w tym w sprawie o sygn. akt II C 1357/17 kredyt został udzielony w zupełnie innym banku. Z kolei co do wniosku Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego zwrócić należy uwagę, że istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia niniejszej sprawy kwestie były już przedmiotem licznych wypowiedzi judykatury, zarówno krajowej, jak i Trybunału Sprawiedliwości UE. W ocenie Sądu uwzględnienie wniosku pozwanego prowadziłyby w istocie do nieuzasadnionego przedłużenia postępowania o co najmniej kilkanaście miesięcy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości co do roszczenia głównego oraz w przeważającej części co do odsetek.

Podstawą prawną powództwa głównego był art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Powodowie, wskazując na nieważność umowy kredytu, dochodzili zwrotu spełnionych na jej podstawie na rzecz pozwanego części świadczeń jako świadczeń nienależnych.

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut bezwzględnej nieważności umowy z powodu jej sprzeczności z prawem oraz zasadami współżycia społecznego.

Nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy (art. 58 § 1 kc). Nieważna jest również czynność sprzeczna z zasadami współżycia społecznego (art. 58 § 2 kc). Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana (art. 58 § 3 kc).

Czynność prawna jest sprzeczna z ustawą, gdy jej treść jest formalnie i materialnie niezgodna z bezwzględnie obowiązującym przepisem prawa. Nieważność czynności prawnej może przy tym wynikać nie tylko z wyraźnej dyspozycji przepisu, ale także z natury zobowiązania. Zauważyć przy tym należy, jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 lutego 2019 r. IV CSK 329/18 (L.), w ramach wyrażonej w art. 353¹ k.c. zasady swobody umów mieści się przyzwolenie na faktyczną nierówność stron, która może się wyrażać nie ekwiwalentnością ich wzajemnej sytuacji prawnej. Samo zatem stwierdzenie nierównomiernego rozłożenia ryzyka osiągnięcia korzyści i wysokości świadczeń obciążających tylko jedną lub obie strony umowy nie może w zasadzie wystarczyć do stwierdzenia, że czynność prawna narusza zasady słuszności kontraktowej i jest z tego powodu nieważna na podstawie art. 58 § 2 kc.

Jak stanowi art. 353¹ kc strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zgodnie z treścią art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe w brzmieniu obowiązującym w dacie zawarcia umowy kredytowej przez strony (tj. Dz.U. z 2002 r., Nr 72 poz. 665 z późn. zm.) przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu (ust.1). Umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności 1) strony umowy, 2) kwotę i walutę kredytu, 3) cel, na który kredyt został udzielony, 4) zasady i termin spłaty kredytu, 5) wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany, 6) sposób zabezpieczenia spłaty kredytu, 7) zakres uprawnień banku związanych z kontrolą wykorzystania i spłaty kredytu, 8) terminy i sposób postawienia do dyspozycji

kredytobiorcy środków pieniężnych, 9) wysokość prowizji, jeżeli umowa ją przewiduje, 10) warunki dokonywania zmian i rozwiązania umowy (ust. 2).

Umowa kredytu hipotecznego zawarta przez strony była umową kredytu indeksowanego. Mimo użycia w umowie nazwy, że jest to kredyt denominowany, faktycznie były w nim stosowane mechanizmy indeksacji, co potwierdził w odpowiedzi na pozew sam pozwany. Umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej stanowi szczególnie rodzaj umowy kredytu bankowego, w której kredyt zostaje udzielony i wypłacony w walucie polskiej, a rozliczany w walucie obcej. Strony umawiają się bowiem, że kwota kapitału kredytu wyrażono początkowo w walucie polskiej zostanie – w drodze indeksacji – przeliczona na walutę obcą i oprocentowana w sposób właściwy dla tej waluty. W związku z tym w miejsce pierwotnego zobowiązania do zwrotu wskazanej w umowie kwoty wyrażonej w złotych powstaje zobowiązanie do zwrotu równowartości tej kwoty w walucie indeksacji. Cechą charakterystyczną kredytu indeksowanego jest rozróżnienie pomiędzy „walutą zobowiązania”, a „walutą wykonania tego zobowiązania”. Zobowiązanie kredytobiorcy stanowi kwota wyrażona w walucie obcej i od tej kwoty naliczane są należne bankowi odsetki. Tym samym w przypadku tego rodzaju umowy nie dochodzi do sprzecznego z naturą stosunku kredytowego, zastrzeżenia obowiązku zwrotu kapitału w kwocie wyższej niż pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy, czy też naruszenia przepisów o odsetkach maksymalnych i zasady akcesoryjności odsetek. Sytuacja kredytobiorcy, który zawarł umowę kredytu indeksowanego do waluty obcej w zakresie waluty zobowiązania odpowiada bowiem sytuacji kredytobiorcy, który zaciągnął kredyt wprost w takiej walucie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie opisywał konstrukcję umowy kredytu bankowego indeksowanego i stwierdził jednoznacznie jej dopuszczalność. Przywołać można tu choćby wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., sygn. akt I CSK 1049/14 (OSNC 2016/11/134), w którym wyraził pogląd: „Bank wydaje (udostępnia) kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat rata taka jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty (np. euro), tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Tak ujęta „umowa kredytu indeksowanego” mieści się, oczywiście, w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ kc w zw. z art. 69 Prawa bankowego). Nie byłoby zatem podstaw do twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególnie z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym - zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.” W zakresie „umowy kredytu indeksowanego” także dochodzi do wydania (udostępnienia, wypłaty) sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa odpowiednio do relacji do waluty obcej. Suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu hipotecznego może mieć bowiem inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu (w chwili wykonania umowy przez bank), ale taka wykorzystana suma (w całości lub części) może mieć inną (wyższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu.

Analizując treść umowy łączącej strony nie może ulegać wątpliwości, iż zawiera ona wszystkie ww. elementy przedmiotowo istotne - wyodrębniające umowę kredytu bankowego od innych stosunków prawnych. Kwota kredytu została ściśle oznaczona w § 2 ust. 1 umowy jako środki pieniężne w wysokości 160.000 zł, która to kwota stanowi konsensus stron zgodny z wnioskiem kredytowym powodów. Strony określiły również sposób ustalenia salda zadłużenia oraz spłaty kredytu poprzez odwołanie się do kursów franka szwajcarskiego. W umowie kredytu indeksowanego dodatkowym elementem „zmiennym” jest kurs waluty indeksacyjnej na przestrzeni czasu. Strony, w tym powodowie, zgodziły się na przeliczenie kwoty udzielonego kredytu w złotych na saldo zadłużenia w walucie frank szwajcarski oraz spłatę zadłużenia wyrażonego w walucie obcej po przeliczeniu raty w (...) na PLN w zamian zastosowania niższego oprocentowania opartego na stopie referencyjnej (...).

Kwestia tego, w jaki sposób bank określał finalnie kursy waluty indeksacyjnej, nie podlega ocenie w ramach zarzutów ogólnych.

Dostrzec jednak należy, iż powodowie mylnie utożsamiają pojęcie kwoty udzielonego kredytu z ekonomiczną siłą nabywczą udostępnianego przez bank kapitału. W zakresie umowy kredytu indeksowanego także dochodzi do wydania sumy kredytu kredytobiorcy i zwrotu wykorzystanej sumy kredytu z reguły w ratach kredytowych w dłuższych odcinku czasowym. Dla kredytobiorcy istotne znaczenie ma z reguły wysokość rat spłacanych w poszczególnych okresach ich spłat. Kredytobiorca zwraca kredytodawcy wykorzystaną sumę kredytu, przy czym w związku z kursem waluty obcej suma ta może być wyższa bądź niższa odpowiednio do relacji do waluty obcej, gdyż suma wykorzystana w dniu wykonywania umowy kredytu może mieć inną wartość rynkową w wyniku indeksacji walutowej. Innymi słowy, kredytobiorca może być zobowiązany do zwrotu bankowi sumy pierwotnie wykorzystanego kredytu, ale taka wykorzystana suma - w całości lub części - może mieć inną (wyższą bądź niższą) wartość rynkową w okresie spłaty kredytu (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Przepis art. 69 prawa bankowego w późniejszym czasie wzbogacony został o regulację odnoszącą się do kredytów indeksowanych oraz denominowanych. Zgodnie bowiem z ust. 2 pkt 4a tego artykułu, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa kredytu winna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (wprowadzona ustawą antyspreadową, tj. ustawą z dnia 29 lipca 2011 roku – o zmianie ustawy Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw Dz.U. Nr 165, poz. 984). R. legis wejścia w życie cytowanej nowelizacji Prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. było utrzymanie funkcjonujących na rynku kredytów denominowanych według nowych zasad. Zgodnie z art. 4 nowelizacji, w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie ustawy, to jest przed dniem 26 sierpnia 2011 r., ma zastosowanie wyżej wskazany przepis, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone. Zgodnie z poglądami wyrażonymi w judykaturze (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r. IV CSK 362/14), które Sąd podziela, ustawodawca wprowadził nowelizacją narzędzie prawne pozwalające wyeliminować z obrotu postanowienia umowne zawierające niejasne reguły przeliczania należności kredytowych, zarówno na przyszłość, jak i w odniesieniu do wcześniej zawartych umów w części, która pozostała do spłacenia. Oznacza to, że umowa o kredyt indeksowany zawarta przed wejściem w życie nowelizacji prawa bankowego z dnia 29 lipca 2011 r. nie była a limine nieważna z uwagi na brak szczegółowych regulacji określających sposób przeliczania waluty zobowiązania w takiej umowie.

W konsekwencji w ocenie Sądu kwestionowana umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant.

Sama jednakże ocena, czy w konkretnym przypadku badana klauzula umowna, co do zasady dopuszczalna przez prawo, nie narusza z uwagi na swoją treść interesów konsumenta, pozostaje odrębną kwestią, zarezerwowaną do oceny w ramach incydentalnej kontroli wzorca umownego przez sądy powszechne.

Odniesić należy się jeszcze do zarzucanego naruszenia zasad współżycia społecznego. Z zeznań powodów nie wynika, by bank gwarantował, że wzrost kursu (...) nie przekroczy określonej wartości, ani nie zapewniał ich, że raty nigdy nie wzrosną powyższej określonego pułapu. Powodowie sami teoretycznie zakładali, że nie nastąpi załamanie sytuacji w Szwajcarii, a w konsekwencji wzrost kursu nie powinien - w najgorszym przypadku - przekroczyć wysokości rat spłacanych w PLN, co najwyżej przekroczy w niewielkim zakresie. Nadto powodowie nie wykazali, aby pozwany posiadał wiedzę o nadchodzącym gwałtownym wzroście kursu.

W dacie zawarcia umowy była ona dla powodów korzystna, albowiem płacili oni niższe raty w porównaniu do kredytu w złotówkach. W tym czasie nie istniały żadne obiektywne okoliczności, pozwalające uznać, że kurs franka szwajcarskiego gwałtownie wzrośnie.

Zwrócić również należy uwagę, iż celem mechanizmu zmiany waluty zastosowanego w umowie była chęć zastosowania oprocentowania niższego niż stosowana w bankach dla kredytów złotych o stopie zmiennej stopa procentowa o nazwie WIBOR, a nie konieczność ustalenia klauzuli waloryzacyjnej, która zmierza do zachowania w czasie wartości przedmiotu świadczenia. Taką niższą stopą był LIBOR ustalany dla waluty (...).

W związku z powyższym za nieuzasadnione należało także uznać zarzuty powodów dotyczące sprzeczności umowy kredytu jako całości z zasadami współżycia społecznego.

Następnie należało przejść do oceny konkretnych kwestionowanych klauzul na płaszczyźnie klauzul niedozwolonych, tj. § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zdanie 3, § 9 ust. 6 od zdania 2, § 1 1a ust. 3 oraz § 12 ust. 1 umowy.

W zakresie ochrony praw konsumenta przed naruszeniami słuszności kontraktowej istnieją przepisy szczególne (w tym art. 385¹ – 385³ kc) wprowadzające instrument wzmożonej względem zasad ogólnych kontroli treści postanowień narzuconych przez przedsiębiorcę pod kątem poszanowania interesów konsumentów, a także szczególną sankcją mającą niwelować niekorzystne skutki zastosowania klauzul abuzywnych.

Zgodnie z art. 385¹ § 1-4 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanej konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

Przytoczony wyżej art. 385¹ k.c. stanowi implementację art. 3 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L Nr 95, s. 29 ze zm.), który stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodując znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Jak podkreślił Trybunał Sprawiedliwości UE wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawężyć do zrozumiałości tych warunków pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez wspomnianą dyrektywę system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Wobec powyższego wymóg, aby warunek umowny był wyrażony prostym i zrozumiałym językiem, należy rozumieć w ten sposób, iż powinien być on rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także, w zależności od przypadku, związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne. Od konsumenta wymagać można rozwagi, uważnego i krytycznego podejścia do przedstawianej mu oferty, połączonego z przeanalizowaniem udzielonych mu informacji. Jednakże podstawowym wymogiem pozwalającym na ocenę zachowania konsumenta jest uprzednie spełnienie przez przedsiębiorcę ciążących na nim obowiązków informacyjnych. Nie może znaleźć akceptacji próba nałożenia na konsumenta obowiązków, które w istocie sprowadzałyby się do założenia pełnej nieufności wobec przedstawianej mu przez przedsiębiorcę oferty i połączonych z tym informacji. Konsument nie ma obowiązku weryfikować udzielanych mu przez przedsiębiorcę informacji, poszukiwać w innych źródłach wyjaśnienia wszelkich niejasności, sprzeczności czy wreszcie ewentualnej nieprawdziwości przedstawianych mu danych i informacji. Nie może działać przy założeniu, że przedsiębiorca chce go oszukać, wykorzystać jego niedoświadczenie czy brak wiedzy. Przeciwnie – ma pełne prawo działać w zaufaniu do przedsiębiorcy, udzielanych mu przez niego informacji i w oparciu o nie dokonywać

swoich wyborów. Natomiast obciążenie konsumenta niekorzystnymi dla niego skutkami niezachowania odpowiedniej ostrożności, rozwagi i krytycyzmu może nastąpić dopiero w sytuacji, w której zostanie ustalone, że uprzednio zostały mu przedstawione adekwatne, pełne i zrozumiałe informacje. Informacje te muszą być przy tym przedstawione w odpowiednim czasie, przed zawarciem umowy, tak aby konsument miał możliwość spokojnego zapoznania się z nimi i ich analizy. Kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Przedsiębiorca musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Kwestia ta powinna zostać rozpatrzona w świetle całokształtu istotnych okoliczności faktycznych, do których zaliczają się formy reklamy i informacji stosowane przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy kredytu (por. wyroki (...) z 20 września 2017 roku w sprawie C-186/16 i z 20 września 2018 roku, w sprawie C-51/17).

W ocenie Sądu powodowie podpisujący przedmiotową umowę kredytu bez wątplenia działali jako konsumenci. Kredytobiorcy występowali jako osoby fizyczne o kredyt w celu pokrycia kosztów zakupu nieruchomości. Zgodnie zaś z treścią art. 22¹ kc za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu brak jest również podstaw do wyłączenia spornych postanowień umownych spod kontroli przewidzianej w art. 385¹ k.c. Pozwany bank, na którym spoczywał obowiązek wykazania, że postanowienia przedmiotowej umowy kredytowej dotyczące wypłaty oraz spłaty kredytu przy wykorzystaniu przeliczenia waluty obcej, także w zakresie w jakim odsyłały do sporządzonych przez niego Tabel kursów, były przedmiotem indywidualnych uzgodnień pomiędzy stronami, obowiązkowi temu w żaden sposób nie sprostał. Kluczowe jest natomiast, że umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca umownego wykreowanego przez bank, zaś kwestionowane klauzule stanowiły jej integralny i nie zmodyfikowany w żaden sposób element. Taki sposób zawierania umowy wyklucza możliwość indywidualnego wpływania przez konsumenta na treść powstałego stosunku prawnego, poza ustaleniem kwoty kredytu, ewentualnie wysokości oprocentowania, marży czy prowizji. Zaznaczyć bowiem należy, iż wpływ konsumenta musi mieć bowiem charakter realny i rzeczywiście zostać mu zaoferowany, a nie polegać na teoretycznej możliwości wystąpienia z wnioskiem o zmianę określonych postanowień umowy. Należy też zauważyć, że nie chodzi tu o indywidualne negocjowanie (ustalenie treści) umowy jako całości, ale określonych postanowień, co do których rozpatrywana jest kwestia abuzywności. Pozwany nie wykazał zresztą, aby powodom zaoferowano możliwość negocjowania kwestionowanych w sprawie postanowień umowy. Nie jest natomiast indywidualnym uzgodnieniem postanowień umowy to, że po zapoznaniu się z ofertą banku, zaproponowaniu przez przedstawiciela banku kredytu indeksowanego, złożenie wniosku przez konsumentów o udzielenie konkretnego rodzaju kredytu i tym samym dążenie przez kredytobiorców do podpisania umowy, w tamtym okresie dającej możliwość uiszczania niższych rat tj. korzystania z niższego oprocentowania, to nie jest indywidualne uzgadnianie postanowień umowy, tak samo akceptacja propozycji banku zawarcia takiej umowy, przyjęcie oferty nie oznacza realnej możliwości, wpływu na kształt postanowień umowy przygotowanych na wzorcu przez bank.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do kwestionowanych klauzul w zakresie postanowień, które zezwalały bankowi na przeliczanie kwot wypłaconego kredytu oraz spłacanych rat przy użyciu kursów walut ustalanych przez bank.

Zgodnie z obecnie przyjmowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule kształtujące mechanizm indeksacji określają główne świadczenie kredytobiorcy. W konsekwencji w ten sposób należy też ocenić postanowienie stanowiące część mechanizmu indeksacyjnego, określające sposób oznaczenia kursu miarodajnego dla przeliczenia walutowego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19, z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). A zatem w kontekście klauzul

zawartych w § 2 ust. 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i ust. 6 od zd. 3 umowy kwestia indywidualnego uzgodnienia nie ma istotnego znaczenia, skoro klauzule określają główne świadczenia stron.

Klauzule przewalutowania zawarte w umowie kredytu mogą podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w jednoznaczny sposób. W ocenie Sądu kwestionowane klauzule przewalutowania tych kryteriów nie spełniają, skoro powodowie nie byli w stanie na ich podstawie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest już pogląd, że postanowienia umów o kredyt indeksowany bądź denominowany do walut obcych, pozostawiające bankowi swobodę przy ustalaniu kursów wymiany walut stosowanych przy rozliczaniu kredytu, są niedozwolone. Niejasny i niepoddający się weryfikacji mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Wskazywano również, że określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obciąża kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron. Konsument jest wówczas pozbawiony możliwości określenia aktualnego poziomu zadłużenia, co może być szczególnie istotne przy wyższych różnicach kursów walut, bowiem kwestia dodatkowego obciążenia kontrahenta (wzrostu wartości wykorzystanej w złotych kwoty kredytu w stosunku do waluty obcej) w sposób zasadniczy wpływa na jego sytuację w stosunku kredytowym. Wcześniejsza informacja pozwala konsumentowi na odpowiednią kalkulację i uruchomienie ewentualnych działań, pozwalających na uniknięcie lub ograniczenie konsekwencji wzrostu kursu waluty kredytu indeksowanego, jeżeli umowa kredytu hipotecznego otwiera możliwości podejmowania takich działań. Ponadto brak szczegółowych elementów pozwalających także kredytobiorcy na określenie i weryfikację wysokości kursu waluty obcej tworzy istotną niejasność co do tego, na ile stosowany przez bank tzw. spread walutowy spełnia wyłącznie funkcję waloryzacyjną, w postaci ustalenia i utrzymania wartości świadczeń w czasie, a na ile pozwala także na osiągnięcie przez banki dodatkowego wynagrodzenia, obok innych „klasycznych” jego postaci, tj. odsetek kapitałowych i prowizji (por. wyroki SN z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, opubl. OSNC 2016 nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16 z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, L.).

W § 2 ust. 2 przedmiotowej umowy wskazano, że kwota kredytu zostanie określona według kursu kupna dewiz dla waluty (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. Zgodnie z § 4 ust. 1 a tej umowy kredyt wykorzystywany jest w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Kredyt udzielony w PLN miał zostać przeliczony na odpowiednią ilość (...). Kredytobiorcy nie otrzymali jednak waluty (...), a jej równowartość przeliczono na PLN, według kursu ustalonego przez Bank. Na dzień zawarcia umowy nie wiedzieli oni, jaką kwotę w (...) będą musieli spłacić, a to właśnie ta wielkość determinowała ich realne obciążenie kredytowe.

Zgodnie § 9 ust. 2 zd. 3 umowy spłata rat kapitałowo- odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Z kolei zgodnie z ust. 6 od zd. 3 powyższego paragrafu wysokość należnych odsetek określona jest w (...), a spłata należnych odsetek dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu należnych odsetek według kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość należnych odsetek w złotych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla (...) obowiązującego w

Banku w dniu spłaty. Na dzień zawarcia umowy kredytobiorcy nie znali ani wysokość poszczególnych rat ani odsetek, które miały być spłacane w złotych.

Powodowie wykazali, że w przedmiotowa umowa o kredyt we wskazanym wyżej zakresie nie precyzowała dostatecznie sposobu ustalania kursu wymiany walut banku. Przeliczenia w zakresie kwoty kredytu jak i rat kredytu odbywały się w oparciu o kursy banku, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu (...) nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Bank mógł wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związanych z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Jednocześnie na dzień zawarcia umowy nie mieli możliwości uzyskania takiej informacji w oparciu o jednoznaczne i obiektywne kryteria, takie jak choćby kurs średni NBP. Wynikało to z faktu, że kwota wyrażona w (...) była określana jednostronnie przez bank, w oparciu o ustalone przez siebie kursy, które decydowały o wysokości raty. Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom.

Nie miało przy tym żadnego znaczenia dla stwierdzenia niedozwolonego charakteru powyższych postanowień umownych to, w jaki sposób pozwany bank oraz jego poprzednik rzeczywiście ustalali kurs waluty, do której kredyt był indeksowany. Nie ma też znaczenia w jaki sposób bank finansował udzielanie kredytów indeksowanych, gdyż również to stanowi okoliczność leżącą poza łączącym strony stosunkiem prawnym, a równocześnie związaną z wykonywaniem umowy, a nie chwilą jej zawarcia.

Bank przy tym uwzględniał inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży). Kursy wykorzystywane przez bank nie są zatem kursami średnimi, a kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu poprzez wyznaczenie w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej) przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu, bez wątplenia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Mianem spreadu określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Między stronami nie dochodziło do transakcji wymiany walut. Pobieranemu od strony powodowej spreadowi nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to prowizja na rzecz banku, której wysokości strona powodowa nie mogła oszacować. Wysokość tej prowizji zależała wyłącznie od banku. Treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Zróznicowanie przyjętego kursu dla uruchomienia i spłaty kredytu nie znajduje żadnego uzasadnienia. W szczególności nie są nim ewentualne transakcje zawierane przez bank na rynku walutowym, gdyż jest to okoliczność leżąca poza stosunkiem prawnym łączącym kredytobiorcę i bank, co potwierdza, że wprowadzenie do tego stosunku prawnego określonych rozwiązań miało następować jedynie w celu ochrony interesów przedsiębiorcy, bez związku z interesami konsumenta. Pozwany nie wykazał zresztą, aby dokonywał takich transakcji i ponosił koszty z tym związane odpowiadające stosowanemu spreadowi walutowemu. Zróznicowanie rodzaju kursów przeliczeniowych powodowało, że w dniu wypłaty kredytu wysokość wyrażonego w złotych polskich zobowiązania konsumenta, które ma spełnić na rzecz banku jest wyższa od kwoty udzielonego i wykorzystanego kredytu, co niewątpliwie stanowi naruszenie interesów konsumenta. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest zaś przysparzanie dochodów jednej ze stron umowy.

Dostrzec również należy, iż informacja o ryzyku walutowym nie została przez bank przedstawiona kredytobiorcom w sposób pełny i zrozumiały, a tym bardziej o podwyższonym standardzie adekwatnym do długoterminowego charakteru stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 3 stycznia 2020 r., XXV C

2514/19, L.). Dla wypełnienia przez bank obowiązków informacyjnych w zakresie obarczenia konsumenta ryzykiem kontraktowym nie jest wystarczające przedstawienie informacji o standardowej treści (oświadczenie obejmowało kredyty złotówkowe oraz z 3 obcych walutach), że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca. Natomiast zamieszczenie w informacji dodatkowo tabeli wariantów tej zmiany dla waluty (...) sporządzonej przy użyciu języka branży finansowej nie stanowi adekwatnego środka do przekazywania informacji o tym ryzyku. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności banku w zakresie wyraźnego i zrozumiałego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Bank wystawiał bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi. W takim stanie rzeczy przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od uzyskanej w następstwie kredytu, mimo dokonywania regularnych spłat (zob. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Przetawione w niniejszej sprawie dowody, w świetle twierdzeń strony powodowej, nie dają podstaw do ustalenia, że bank wykonał obowiązek informacyjny w tym zakresie w sposób, dający stronie powodowej pełne rozeznanie co do istoty transakcji. Nie chodzi bowiem tylko o ogólną wiedzę, że kursy walut zmieniają się, ale o uwidocznienie, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływających z umowy konsekwencji ekonomicznych, w tym przyjęcia przez kredytobiorcę ryzyka kursowego, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty. Ponadto przedstawienie konsumentowi jakichkolwiek informacji musi się odbywać w warunkach umożliwiających spokojne, niezakłócone zapoznanie się z nimi oraz swobodne ich przeanalizowanie. Z pewnością nie spełnia tego wymogu przedłożenie konsumentowi pakietu dokumentów obejmującego zamieszczane oświadczenia wśród szeregu innych postanowień i oświadczeń składających się na wielostronicową umowę kredytową.

Następstwem wprowadzenia do umowy łączącej strony mechanizmu indeksacji kredytu do waluty obcej było również rażąco nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami ryzyka wynikającego z wyrażenia wysokości zobowiązania konsumenta w walucie obcej, której kurs podlega nieograniczonym zmianom. Ryzyko to ponosi w zasadzie wyłącznie kredytobiorca – konsument, albowiem wysokość jego zobowiązania, po przeliczeniu na złote polskie, może osiągnąć niczym nieograniczoną wysokość wraz ze spadkiem wartości waluty krajowej w stosunku do waluty indeksacji, a ponadto może to nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Wprawdzie wraz ze spadkiem kursu waluty aktualizowało się ryzyko kursowe ponoszone przez bank, ale było ono eliminowane za pomocą transakcji dokonywanych na rynku międzybankowym. W celu zarządzania ryzykiem kursowym banki korzystały z transakcji typu swap i cirs zawieranych na hurtowym rynku finansowym, dzięki którym bank w przypadku wahań kursu nie uzyskuje korzyści finansowych, ale też nie ponosi straty.

(...) zawarte w § 2 ust. 2, § 4 ust 1a, § 9 ust. 2 zd. 3 i ust. 6 od zd. 3 umowy niewątpliwie prowadzą do rażącego naruszenia interesów konsumenta, gdyż brak jest sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy, a jednocześnie konsument nie dysponuje, zgodnie z postanowieniami umowy, żadnym instrumentem, który pozwoliłby mu na ograniczenie ponoszonego ryzyka kursowego, a w szczególności zmianę sposobu wykonywania umowy wraz z niekorzystnym ukształtowaniem się kursu walut w sposób pozwalający na przywrócenie sprawiedliwego i uczciwego wyważenia praw i obowiązków stron umowy. Przewidziane w umowie przewalutowanie kredytu nie stanowi swobodnego uprawnienia kredytobiorcy, a zostało pozostawione uznaniu i ocenie banku, w szczególności w zakresie zdolności kredytowej. Nadto ze względu na znaczą różnicę wysokości stawek referencyjnych LIBOR i WIBOR, konsument może być zainteresowany przewalutowaniem dopiero po zaktualizowaniu się ryzyka kursowego. Przewalutowanie kredytu doprowadzi zatem do usankcjonowania skutków rażąco nierównomiernego rozłożenia ryzyka kursowego między stronami. Dlatego też, mimo że konstrukcja kredytu indeksowanego do waluty obcej nie jest sprzeczna z prawem, jak również nie można ogólnie wykluczyć możliwości jej stosowania w umowach zawieranych z konsumentami, w przypadku spornych postanowień należało uznać je za niedopuszczalne.

Zawarte w umowne postanowienia indeksacyjne stanowiły niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 - 4 k.c. wobec kumulatywnego spełnienia się wszystkich przesłanek w nim określonych w zakresie zasad przeliczania świadczeń uiszczanych przez powodów na rzecz banku oraz wypłaconej im kwoty z zastosowaniem kursu waluty (...) ustalonego przez bank w bankowej tabeli kursów do PLN.

Następnie należało ocenić skutki, jakie wiązały się z uznaniem powyższych spornych klauzul umownych za niedozwolone.

W przypadku stwierdzenia abuzywności klauzuli ryzyka walutowego Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej uznaje obecnie, że utrzymanie umowy nie jest możliwe z prawnego punktu widzenia, co dotyczy także klauzul przeliczeniowych przewidujących spread walutowy (wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17 i z dnia 5 czerwca 2019 r. w sprawie C-38/17, z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 oraz z dnia 29 kwietnia 2021 r. w sprawie C-19/20). Zdaniem Trybunału, jest tak zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie tych klauzul doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również - pośrednio - do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. Mając na uwadze powyższe poglądy Trybunału Sprawiedliwości UE, Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r. V CSK 382/18 uznał, że o zaniknięciu ryzyka kursowego można mówić w sytuacji, w której skutkiem eliminacji niedozwolonych klauzul kształtujących mechanizm indeksacji jest przekształcenie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej w zwykły (tzn. nieindeksowany) kredyt złotowy, oprocentowany według stawki powiązanej ze stawką LIBOR, ponadto wyeliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyeliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (bezskutecznością).

Sens zawarcia umowy kredytowej dla banku polega na tym, że w zamian za korzystanie przez kredytobiorcę z oddanych mu do dyspozycji środków pieniężnych bank ma możliwość uzyskania zysku. Jednocześnie, cel ten powinien być rozpatrywany w kontekście zasad funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej. Sąd zważył, iż wysokość oprocentowania kredytu zależy m.in. od wysokości stawki referencyjnej, określającej wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym. W przypadku kredytu waloryzowanego (...) taką stawką jest LIBOR (ang. L. I. R.), który wyznacza wysokość oprocentowania depozytów i kredytów na rynku międzybankowym w L.. Ponadto, wysokość oprocentowania kredytu pozostaje także w zależności z oprocentowaniem depozytów zgromadzonych w banku. Zważywszy, iż depozyty, obok pożyczek na rynku międzybankowym, są głównymi źródłami finansowania kredytów przez banki, logicznym pozostaje, iż wysokość oprocentowania kredytu powinna być wyższa od oprocentowania depozytów. W przeciwnym wypadku bank nie byłby w stanie osiągnąć zysku. W przypadku kredytów waloryzowanych czy denominowanych oprocentowanie kredytu oparte jest o stawkę bazową charakterystyczną dla waluty obcej. W umowie, jaką zawarły strony, oprocentowanie oparte było o stawkę LIBOR 3M. Stawka bazowa LIBOR wyznaczana jest dla następujących walut: dolar amerykański (USD), euro (EUR), frank szwajcarski ((...)), funt szterling brytyjski ((...)), jen japoński ((...)); nie ma natomiast zastosowania dla złotego polskiego. W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złote z oprocentowaniem według stawki LIBOR, albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku. Powodowie nie uzyskaliby więc takiego kredytu na wolnym rynku. W przypadku umów kredytu denominowanego czy indeksowanego do waluty obcej, cechą odpłatności umowy należało zatem odnosić do mechanizmu indeksacji, pozwalającego na ustalenie salda kredytu w walucie obcej, a następnie zastosowanie do tak ustalonego salda oprocentowania ustalanego w oparciu o stawkę LIBOR.

Pojęcie natury (właściwości) stosunku prawnego obejmuje również naturę określonych typów stosunków prawnych, a więc wiąże się z koniecznością przestrzegania, uwzględniania pewnych cech stosunku obligacyjnego, które stanowią o istocie tego stosunku prawnego i pozwalają go odróżnić od innych typów stosunków prawnych. Niewątpliwie,

w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, taką swoistą cechą tego stosunku prawnego będzie wskazany powyżej mechanizm indeksacji oraz oprocentowanie według stawki LIBOR. W przypadku pominięcia tego mechanizmu, przy jednoczesnym pozostawieniu stawki LIBOR, istota tego stosunku prawnego zostałaby zupełnie wypaczona. Taka modyfikacja prowadziłaby do zniekształcenia stosunku na tyle istotnego, iż nie mieściłby się on w granicach danego typu czy podtypu stosunku prawnego.

Eliminacja klauzul abuzywnych nie może prowadzić do zmiany prawnego charakteru stosunku obligacyjnego. Przepis art. 6 ust. 1 dyrektywy Rady Wspólnot Europejskich nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich wskazuje, że po eliminacji abuzywnych zapisów umownych umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Zdaniem Sądu taka możliwość dalszego trwania umowy nie istniała, skoro zniekształcona została istota analizowanej umowy.

W ocenie Sądu, niemożliwe jest natomiast zastąpienie kwestionowanych klauzul przepisami dyspozytywnymi. Odnosząc się do tej możliwości, przypomnieć należy, że w świetle wiążącej wykładni dokonanej przez (...) (wyrok z dnia 3 października 2019 r., C-260/18), uzupełnianie umowy przepisami dyspozytywnymi jest uzależnione od niemożności utrzymania umowy w mocy i zgody konsumenta na takie uzupełnienie. Powodowie takowej zgody nie wyraża. Poza tym nie pozwala na to art. 56 kc. odwołującym się do zasad współzycia społecznego i ustalonych zwyczajów, a w prawie polskim brak jakiegokolwiek innego nadającego się do zastosowania przepisu. W szczególności przepisem takim nie jest art. 358 kc oraz art. 354 kc.

Niejako na koniec rozważań należy także zauważyć, że podmiot przygotowujący ramową umowę, mógł zaproponować w niej zapisy umowne odbiegające od przepisów dyspozytywnych określonych w prawie cywilnym. Jeżeli jednak się na to zdecydował, to musi liczyć się ze wszystkimi tego konsekwencjami, a więc również z tymi, że w późniejszym czasie postanowienie takie zostanie uznane za abuzywne i w konsekwencji nie będzie stosowane. Nie oznaczało to jednak możliwości powrotu do przepisu dyspozytywnego; ten bowiem wolą twórcy umowy został zmodyfikowany. Skoro zaś autor umowy był profesjonalistą zwłaszcza w obrocie kredytowym, musiał się liczyć się z wszystkimi skutkami uznania postanowień umownych za abuzywne i nie było racjonalnych podstaw, dla których miałby on mieć możliwość zastosowania przepisów, które własną decyzją wyłączył. Dopuszczenie powyższego powodowałoby, że Bank zawsze mógłby wpisywać do umów klauzule abuzywne wiedząc, że jeśli za takie zostaną uznane, to i tak jego interesy będą chronione poprzez zastosowanie przepisu dyspozytywnego, z którego celowo w umowie zrezygnował.

Sąd nie podziela natomiast zarzutów powodów co do kolejnych kwestionowanych postanowień umownych, tj. § 11a ust. 3 i § 12 ust. 1 umowy. Zgodnie z § 11a ust. 3 umowy podwyższona wysokość marży zostanie zniesiona w terminie 30 dni od dnia przedłożenia w Banku przez Kredytobiorcę odpisu z księgi wieczystej nieruchomości ograniczonego prawa rzeczowego stanowiącej/stanowiącego przedmiot zabezpieczenia kredytu, potwierdzającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz Banku. Marża ta stanowi element składowy oprocentowania kredytu określonego w § 8 ust. 1 umowy. Zgodnie z § 4 ust. 4 OWU wysokość marży określona w umowie nie ulega zmianie w całym okresie kredytowania, z zastrzeżeniem przypadków określonych w umowie. W ocenie Sądu brak jest podstaw do uznania powyższej klauzuli za niedozwoloną. Sami powodowie nie podają również argumentacji w tym zakresie. Dostrzec jednak należy, iż marża ta jest stała (2,55 pp) i nie jest ona uzależniona od kursów kupna i sprzedaży waluty kredytu na rynku. Treść kwestionowanej klauzuli przewiduje zaś możliwość jej zmniejszenia, co jest korzystne dla powodów, tym bardziej, iż warunek ten spełnili. Z kolei zgodnie z § 12 ust. 1 umowy bank monitoruje terminowość spłaty kredytu, a w przypadku nieterminowej spłaty należności wynikających z Umowy Bank wysyła do Kredytobiorcy monity, upomnienia oraz wezwania do zapłaty, przy czym opłaty związane z wysyłaniem przez Bank wyżej wymienionych pism ponosi Kredytobiorca w wysokości i na zasadach określonych w „Taryfie prowizji i opłat (...) Banku SA”, których zasady zmiany wysokości opłat i prowizji określa (...). Powodowie również w tym zakresie nie przytoczyli stosownej argumentacji. W ocenie Sądu brak jest natomiast podstaw do uznania powyższej klauzuli za niedozwoloną. Powyższe jednak nie miało znaczenia dla zasadności powództwa, bowiem dla stwierdzenia nieważności umowy wystarczyła abuzywność pozostałych kwestionowanych klauzul.

Z przytoczonych przyczyn w zakresie klauzul indeksacyjnych Sąd przesłankowo uznał, że umowa kredytowa będąca przedmiotem sporu jest nieważna w całości

Nieważność czynności prawnej skutkowałą obowiązkiem zwrotu świadczenia spełnionego przez kredytobiorców wobec pozwanego z tytułu zawartej umowy, co wynika z art. 405 kc. w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Dla aktualizacji roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia – poza wykazaniem jednej z kondykcji opisanych w art. 410 § 2 kc. wystarczające jest wykazanie samego przesunięcia majątkowego pomiędzy zubożonym (solvens) a wzbogaconym (accipiens) będącego następstwem spełnienia nienależnego świadczenia, gdyż ze swej istoty spełnienie tego świadczenia spełnia przesłankę zubożenia, zaś jego otrzymanie - kryteria wzbogacenia (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z 15 maja 2014 r., II CSK 517/13, LEX nr 1488794, z 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, LEX nr 2183475, zob. także wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344). Bez znaczenia w sprawie pozostawało to, czy pozwany faktycznie rozporządził środkami finansowymi otrzymanymi w ramach spłat rat kredytu, choćby na pokrycie własnych zobowiązań i nie zachodzi w tym wypadku potrzeba ustalenia, czy wzbogaciło ono odbiorcę (accipiens). Samo bowiem spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia restytucyjnego.

Brak zastrzeżenia przez kredytobiorców zwrotu spełnianego świadczenia (rat kredytu) nie niweczył skuteczności roszczenia, gdyż jak wynika z art. 411 pkt 1 kc spełnienie świadczenia w wykonaniu nieważnej czynności prawnej rodzi obowiązek zwrotu, nawet jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie jest do tego zobowiązany. W sprawie nie znajduje również zastosowania również wyłączenie z art. 411 pkt 2 kc (zasady współżycia społecznego), albowiem skutki stosowania przez bank niedozwolonych postanowień umownych nie mogą podlegać ochronie prawnej. Świadczenie spełnione przez kredytobiorców w następstwie nieważnej umowy kredytowej nie może być kwalifikowane jako czyniące zadość zasadom współżycia społecznego, skoro to właśnie zastosowanie przez bank wzorca umownego zawierającego klauzule abuzywne należało oceniać w kontekście naruszenia dobrych obyczajów.

W art. 410 § 2 kc w sposób enumeratywny wymieniono cztery sytuacje (kondykcje) kreujące obowiązek zwrotu nienależnego świadczenia i komplementarne do niego roszczenie o jego zwrot. W sprawie znajduje zastosowanie teoria dwóch kondykcji, którą należy rozumieć jako konstruującą po obu stronach nieważnej czynności prawnej niezależne roszczenia o zwrot spełnionego świadczenia. T. stanowisko należy już uznać za ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W szczególności należy odwołać się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z 16 lutego 2021 r. (III CZP 11/20), w której wyjaśniono, że stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc w zw. z art. 405 kc), niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu .

W niniejszej sprawie od dnia 28 sierpnia 2008 r. do dnia 11 stycznia 2021 r. powodowie wpłacili na rzecz pozwanego Banku kwotę 217.482,94 zł tytułem spłat rat. Powodowie w sprawie żądali zwrotu części tej kwoty, tj. 87.069,73 zł. W istocie kwota ta została przez powodów wyliczona jako różnica pomiędzy kwotami rzeczywiście wpłaconymi tytułem rat kapitałowo-odsetkowych, a wpłatami do których byliby zobowiązani po wyłączeniu z umowy klauzul abuzywnych (mechanizmu indeksacji), jednakże kwota ta mieści się w granicach świadczenia nienależnego w związku z nieważnością umowy. W ocenie Sądu konsekwencją nieważności umowy jest bowiem obowiązek zwrotu wszystkiego co strona pozwana otrzymała od strony powodowej, czyli wszystkich świadczeń uiszczonych bankowi.

Sąd nie uwzględnił zarzutu przedawnienia podniesionego przez pozwanego.

Odnośnie żądania ustalenia, wskazać należy, iż zgodnie z wyrokiem (...) z dnia 10 czerwca 2021 roku w połączonych sprawach C-776/19 do C-782/19 (pkt 39) nie ulega przedawnieniu roszczenie konsumenta o stwierdzenie nieuczciwego charakteru warunku znajdującego się w umowie zawartej między przedsiębiorcą a tym konsumentem. Natomiast co do roszczenia powodów o zapłatę, wskazać należy, jaki jest termin przedawnienia. Pozwany zarzut swój wywodził z art. 731 kc, który stanowi, że roszczenia wynikające ze stosunku rachunku bankowego przedawniają się z upływem lat dwóch. Nie dotyczy to roszczeń o zwrot wkładów oszczędnościowych. Sąd nie uznał tej argumentacji za zasadną. Roszczenia powodów nie wywodzą się ze stosunku rachunku bankowego, lecz wynikają z umów kredytowych.

Roszczenia powodów o zapłatę nie można uznać też za świadczenie okresowe, w konsekwencji wyłączona jest możliwość zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia przewidzianego w przepisie art. 118 kc. skoro umowa jest nieważna, to nie ma podstaw do rozróżnienia odsetkowej i kapitałowej części rat, gdyż w ogóle nie doszło do skutecznego ustalenia ratalnej spłaty. Zastosowanie ma zatem 10-letni okres przedawnienia zgodnie z art. 118 kc w zw. z art. 5 ust. 3 ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 roku (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Co do kwestii początku biegu terminu przedawnienia, to z uwagi na zastrzeżoną dla kredytobiorcy-konsumenta możliwość podjęcia ostatecznej decyzji co do sanowania niedozwolonej klauzuli umownej (i uniknięcia w ten sposób skutków nieważności umowy) albo powołania się na całkowitą nieważność umowy także wtedy, gdy mogłaby zostać utrzymana w mocy przez zastąpienie klauzuli niedozwolonej stosownym przepisem (por. wyrok (...) z 3.10.2019 r. w sprawie C - 260/18, pkt 55, 67), należy uznać, że termin przedawnienia roszczenia o zwrot nienależnie spełnionego świadczenia może rozpocząć bieg dopiero po podjęciu przez kredytobiorcę - konsumenta wiążącej (świadomej, wyrażonej i swobodnej) decyzji w tym zakresie. Dopiero bowiem wtedy można przyjąć, że brak podstawy prawnej świadczenia stał się definitywny, a strony mogą zażądać skutecznie zwrotu nienależnego świadczenia (art. 120 § 1 zd. 1 kc) - (por. wyrok Sądu Najwyższego z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, nie publ., uchwała Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, lex 3120579, wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 22.04.21 r., C-485/19).

W niniejszej sprawie powodowie podjęli ostateczną decyzję co do powołania się na nieważność umowy w dacie sporządzenia reklamacji tj. w dniu 26 sierpnia 2016 r. Pozew został złożony w 30 kwietnia 2021 roku. Powyższe oznacza, że roszczenie nie jest przedawnione.

Sąd nie uwzględnił również zarzutu potrącenia pozwanego zgłoszonego w toku niniejszej sprawy.

Skutki skutecznie podniesionego zarzutu potrącenia można rozpatrywać w płaszczyźnie materialnoprawnej i procesowej. W płaszczyźnie materialnoprawnej zarzut potrącenia będzie prowadził do wzajemnego umorzenia wierzytelności powoda z wierzytelnością pozwanego. W płaszczyźnie procesowej zarzut potrącenia będzie prowadził do oddalenia powództwa.

W niniejszej sprawie pełnomocnik pozwanego dysponował pełnomocnictwem do składania oświadczeń materialnoprawnych do czynności procesowych a także do czynności materialnoprawnych (k.213 w zw. z k.214). Jednakże pełnomocnik powodów dysponował jedynie pełnomocnictwem procesowym, a zatem nie był on umocowany do przyjmowania oświadczeń o potrąceniu ze skutkiem materialnoprawnym.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 r., II CSK 476/12 (niepubl.), skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 kc), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu, doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda, nie może być ocenione jako skuteczne. Treść art. 91 kpc nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2007 r., V CSK 171/07, Lex nr 485894, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 marca 2017 r., V ACa 383/16, Lex nr 2401107, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 maja 2015 r., VI ACa 330/15, Lex nr 1857367). A zatem doręczenie pisma procesowego zawierającego oświadczenie o potrąceniu pełnomocnikowi procesowemu dłużnika wzajemnego nie wywiera skutków przewidzianych art. 61 § 1 zd. 1 kc. W konsekwencji zarzut pozwanego należało ocenić jedynie w kategoriach zarzutu procesowego.

Zarzut pozwanego należało uznać za bezskuteczny z uwagi na fakt, że nie zostały dochowane wymogi formalne dotyczące określenia i wykazania terminu wymagalności wierzytelności przedstawionej do potrącenia. Mając na uwadze, iż potrąceniem miała być objęta kwota kapitału kredytu oraz wynagrodzenie z tytułu jego korzystania, przyjąć należało, że jest to świadczenie mające źródło w nieważności umowy. W konsekwencji wierzytelność z tego tytułu jest wymagalna w rozumieniu art. 498 § 1 kc w terminie wynikającym z art. 455 kc. Zgodnie z art. 455 kc świadczenie, którego termin spełnienia nie jest oznaczony (świadczenie bezterminowe), powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Dopiero upływ „niezwłocznego terminu” do

wykonania świadczenia skutkuje zaistnieniem stanu wymagalności świadczenia, uprawniającym wierzyciela do żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, wymagalność roszczenia należy łączyć z nadejściem ostatniego dnia pozwalającego dłużnikowi spełnić świadczenie zgodnie z treścią zobowiązania, a dzień tak rozumianej wymagalności może być utożsamiany z terminem spełnienia świadczenia także w zakresie zobowiązań bezterminowych. Dopiero po upływie tak rozumianego terminu spełnienia świadczenia, kiedy dłużnik popada w opóźnienie, wierzyciel dysponuje skutecznymi środkami dochodzenia roszczeń (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2006 roku, I CSK 17/05, z dnia 17 października 2008 roku, I CSK 100/08, z dnia 23 kwietnia 2003 roku, I CKN 316/01, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26 listopada 2009 roku, III CZP 102/09, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2012 roku, III CZP 10/12). Pozwany nie wykazał terminu, w którym należne potrącającemu świadczenie miało być spełnione, jak też nie wezwał powodów do niezwłocznego uiszczenia należnego mu świadczenia, w konsekwencji nie sposób uznać, że jego wierzytelność jest wymagalna. W konsekwencji zarzut w zakresie procesowym również nie mógł być skuteczny.

Bezskuteczny okazał się również zarzutu pozwanego dotyczący zatrzymania.

Zgodnie z art. 496 kc jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot., ustanawia prawo zatrzymania w przypadku umów wzajemnych. Na mocy przepisu art. 497 kc powyższe ma też odpowiednie zastosowanie w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej.

Również prawo zatrzymania jako instytucja prawa materialnego wymagała dla swej skuteczności złożenia oświadczenia woli na gruncie tego prawa. Zarzut zatrzymania oznacza bowiem podniesienie przez pozwanego twierdzenia, że skorzystał on z prawa zatrzymania (tj. skutecznie na gruncie prawa cywilnego złożył oświadczenie o prawie zatrzymania). Pozwany natomiast ograniczył się do podniesienia zarzutu zatrzymania, bez zrealizowania prawa zatrzymania, gdyż nie złożył powodom (a przynajmniej tego nie udowodnił) oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania. Oświadczenie winno być złożone przy tym powodom a nie ich pełnomocnikowi procesowemu, gdyż pełnomocnictwo procesowe nie umocowuje z mocy ustawy do odbioru oświadczeń materialnoprawnych, chyba że co innego wynika z pełnomocnictwa, a więc ma ono charakter szerszy niż wynikający z art. 91 kpc (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18, L.).)

Na marginesie wskazać należy także, że wynagrodzenie za korzystanie z kapitału nie dotyczy zwrotu otrzymanego świadczenia w rozumieniu art. 496 kc, zatem nie może być objęte prawem zatrzymania na podstawie tego przepisu.

Dostrzec również należy, iż pozwany zgłosił zarzut zatrzymania pod warunkiem, podczas gdy niedopuszczalne jest zastrzeżenie warunku w przypadku składania jednostronnych oświadczeń woli o charakterze prawokształtującym. Zastrzeżenie warunku powoduje w przypadku takiej czynności jej nieważność z uwagi na sprzeczność z prawem, co wynika z art. 89 kc umożliwiającego zastrzeżenie warunku tylko w przypadku czynności prawnych, których właściwość na to pozwala. Oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania ma zaś charakter jednostronnej czynności prawnej, której charakter nie pozwala na dokonywanie jej warunkowo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 13 stycznia 2020 r., I ACa 1205/18, L.).

W konsekwencji Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 87.069,73 zł. Sąd od powyższej kwoty zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od dnia 13 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty. Zobowiązanie do zwrotu świadczenia nienależnego należy do tzw. zobowiązań bezterminowych, w których termin spełnienia świadczenia nie jest z góry oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, wobec czego spełnienie winno nastąpić niezwłocznie po wezwaniu do wykonania zgodnie z art. 455 kc. Mając na uwadze powyższe oraz treść art. 455 kc Sąd uznał, że pozwany winien spełnić świadczenie w rozsądnym terminie od otrzymania wezwania do zapłaty z 25 marca 2021 r., doręczonego w dniu 29 marca 2021 r. W ocenie Sądu wyznaczony przez powodów 3-dniowy termin nie odpowiada niezwłoczności w rozumieniu art. 455 kc. Termin spełnienia świadczenia winien wynosić 14 dni. Spełnienie przez pozwanego świadczenia w tym terminie oznaczałoby stan rzeczy, w którym pozwany nie popadłby w opóźnienie. Dlatego też Sąd oddalił powództwo o zapłatę ustawowych odsetek w pozostałej części.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydane zostało na podstawie przepisu art. 98 k.p.c. uznając powodów za stronę wygrywającą spór. Na koszty poniesione przez stronę powodową składały się opłata od pozwu – 1.000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa każdego z powodów – 34 zł i koszty zastępstwa procesowego – 5.400 zł. Zasądzona na rzecz powodów kwota tytułem zwrotu wynagrodzenia pełnomocnika będącego adwokatem została ustalona w wysokości jednej stawki minimalnej określonej w § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tj. Dz. U. z 2018 r. poz. 265) W ocenie Sądu brak było podstaw do przyznania dwukrotności tej kwoty, skoro obszerna argumentacja pozwu dotyczyła przede wszystkim teoretycznych rozważaniach, odnoszących się do zagadnień umów frankowych w ogóle, bez nawiązania do konkretnych klauzul umownych, przywołanych jedynie na początku pozwu, jak też bez większego nawiązania do wycieńczeń żądanych kwot wynikających jedynie z załączników. Działania pełnomocnika w dalszym toku postępowania nie przekraczały zaś standardowych działań dla spraw związanych z umowami kredytu.

SSO Alina Gąsior

ZARZĄDZENIE

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikom stron.

SSO Alina Gąsior